



### KONSTANCIN MA POTENCJAŁ



Dr **KRZYSZTOF PISZ**,  
naczelný lekarz uzdrowiskowy,  
o kierunkach rozwoju działalności  
uzdrowiskowej w Konstancinie  
**czytaj – str. 3**

### PRZYSZŁOŚĆ OPIEKI ZDROWOTNEJ

Gdzie powstanie nowa  
przychodnia i kto ją zbuduje  
**czytaj – str. 5**

### STOP! NIE WYPALAJ TRAW!

Konstancińscy strażacy  
codziennie wyjeżdżają  
do pożarów traw  
**czytaj – str. 6**

### GMINA MIEJSKO-WIEJSKA



Rozmowa z **WACŁAWEM  
BĄKIEM**, wiceprzewodniczącym  
Rady Powiatu Piaseczyńskiego  
**czytaj – str. 7**

### WYCIĘLI DRZEWA

Samowola może  
drogo kosztować  
**czytaj – str. 9**

### NA NOWYCH ZASADACH

Większość z nas nie wie,  
jak według nowych zasad  
ma wyglądać segregowanie  
odpadów  
**czytaj – str. 11**

# PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE



Fot. JAT

MAGDA ANDRZEJEWICZ

**26** kwietnia, z inicjatywy starosty piaseczyńskiego Jana Dąbka, w Urzędzie Miasta i Gminy Góra Kalwaria odbyło się spotkanie, którego tematem był stan wałów przeciwpowodziowych Wisły i Jeziorki na terenie powiatu. W nara-dzie udział wzięli: dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Marek Pokorski, kierownik Inspektoratu WZMiUW w Piasecznie Dorota Winiarska, wiceprzewodniczący rady powiatu piaseczyńskiego Wacław Bąk, burmistrzowie: Góry Kalwarii Dariusz Zieliński i Konstancina-Jeziorki Kazimierz Jańczuk, a także sołtysi wsi nadwiślańskich.

*Wysoka trawa na wałach przeciwpowodziowych uniemożliwia sprawdzenie ich szczelności. Od dwóch lat na wiosnę wały nie są koszone, bowiem regionalna izba obrachunkowa wytknęła naszemu samorządowi, że nie może finansować z budżetu gminy zadań, które należą do WZMiUW*

Właściwe zabezpieczenie terenu naszej gminy przed zalaniem wymaga koordynacji działań konstancińskiego samorządu i gmin sąsiednich, powiatu, spółek wodnych, Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych (wykaszanie i konserwacja wałów), Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich (przepusty przy drodze 721) i Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie (czyszczenie ko-

*Przez teren naszej gminy płyną Wisła i Jeziorka. Szczęśliwie wiosna była dla nas łaskawa i roztopy nie spowodowały gwałtownego przyboru wód, ale wały wiślane są w coraz gorszym stanie.*

ryta Jeziorki). Problemem są nie tylko wały wiślane. Konstancin jest zlewnią wód z wielu miejscowości powiatu piaseczyńskiego. Do Kanału Jeziorskiego odprowadzana jest woda z terenu trzech gmin: Piaseczna, Lesznów i Konstancina. Ale żadna z tych gmin wystarczająco nie dba o jego utrzymanie. W czasie gwałtownych opadów deszczu kanał zamienia się w groźną rwącą rzekę, zalewając działki i podtapiając domy na sporym obszarze Skolimowa.

Właścicielem wszystkich urządzeń wodnych i melioracyjnych na terenie gminy jest WZMiUW. Przeglądów technicznych urządzeń wodnych i melioracyjnych dokonuje się dwa razy w roku przy udziale przedstawicieli poszczególnych gmin, szczególną uwagę zwracając na stan wałów przeciwpowodziowych. Wały powinny być koszone dwa razy w roku: do końca czerwca i na jesieni. To niezwykle istotne – wysoka trawa na wałach przeciwpowodziowych uniemożliwia sprawdzenie ich szczelności. Od dwóch lat na wiosnę wały nie są koszone, bowiem regionalna izba obrachunkowa (RIO) wytknęła naszemu samorządowi, że nie może finansować z budżetu gminy zadań, które należą do WZMiUW. A wojewódzki zarząd kosi raz do roku, najczęściej w listopadzie. Na dwa koszenia nie ma pieniędzy. Jak to się dzieje, że inne samorzady znajdują możliwość sfinansowania konserwacji wałów z gminnego budżetu?

W budżecie naszej gminy też znalazłyby się pieniądze na koszenie, ale jak przekonać RIO, że lepiej zapobiegać powodzi niż usuwać jej skutki?

W wałach oglądanych od strony Wisły widać poważne ubytki i dziury – dzieło bobrów. Bobry robią jamy także w wałach Jeziorki. Ale gdyby wały były starannie koszone, a ich okolice oczyszczone zostały z dzikich zarośli i drzew, które nie powinny tam rosnąć, bobry nie osiedliłyby się tu. W niektórych miejscach, tam gdzie wały dochodzą do granicy koryta Wisły, widać jak są wymywane przez wodę. Naszym wałom potrzebne jest nie tylko staranne koszenie, ale generalny remont oraz przebudowa odcinka od Góry Kalwarii do ujścia Jeziorki.

*Naszym wałom potrzebne jest nie tylko staranne koszenie, ale generalny remont oraz przebudowa odcinka od Góry Kalwarii do ujścia Jeziorki*

Instytucje odpowiedzialne za stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych tłumaczą wieloletnie zaniedbania brakiem pieniędzy. Nie wiadomo, co gorsze: brak pieniędzy, brak możliwości, czy brak wyobraźni. W przypadku przerwania wałów zalane zostaną wszystkie wsie nadwiślańskie i duża część miasta: osiedla Mirków i Empire, Łąki Oborskie i wszystkie ulice wokół tych terenów, na których mieszka ponad połowa mieszkańców gminy – ok. 12 tys. osób. Czy musimy czekać na powódź? Czy Polak zawsze musi być mądrym dopiero po szkodziu?

Prace nad projektem przebudowy wałów wiślanych prowadzone są w WZMiUW od ośmiu lat. I nadal trwają.



Zeskanuj  
telefonem  
kod  
z obrazka  
i wejdź  
na naszą  
stronę  
internetową



# ZDJĘCIE MIESIĄCA



Fot. TW

Basen przy ul. Mirkowskiej przeszedł do historii

# Pamiętam, więc idę

Uczniowski Klub Sportowo-Turystyczny Traper zaprasza do udziału w III Rajdzie Papieskim „Pamiętam, więc idę”.

Start 25 maja o godz. 9.00 na placu przed kościołem w Mirkowie, gdzie każda drużyna otrzyma pakiet z zadaniami do wykonania w czasie marszu. Meta znajdzie się na parkingu przy restauracji Zalewajka. Pierwsi zawodnicy powinni zacząć się na niej meldować ok. godziny 14.00. Następnie przewidziana jest wspólna biesiada (grochówka), gry i zabawy rekreacyjne, wręczenie nagród i pożegnanie. Planowane zakończenie rajdu ok. godziny 14.30.

Do udziału w rajdzie zapraszamy drużyny liczące 5–8 osób. Rajd rozegrany zostanie w następujących kategoriach: szkoła podstawowa, open – gimnazjum, liceum i wyżej, rodzina – minimum trzy spokrewnione osoby, senior – emeryci i renciści (bez konieczności zaliczania wszystkich punktów kontrolnych oraz limitu osób – minimum dwie osoby). Organizatorzy mogą wyrazić zgodę na zwiększenie lub zmniejszenie stanu osobowego drużyny.

Drużyny, w których uczestnicy nie mają ukończonych 12 lat, powinny wystartować z pełnoletnim opiekunem lub mieć zgodę rodziców na samodzielny start.

Zapisów można dokonywać u opiekunów kół turystycznych w szkołach, na starcie lub drogą mailową pod adresem [sktk@op.pl](mailto:sktk@op.pl). Osoby poniżej 16. roku życia powinny mieć pisemną zgodę rodziców na udział w rajdzie. Zgoda (na przygotowanym przez organizatorów druku lub napisana od-



Fot. JIAT

Ubiegłoroczny Rajd Papieski zgromadził ponad 150 uczestników

ręcznie) powinna zawierać podstawowe dane rodzica, uczestnika i czytelny podpis rodzica oraz telefon kontaktowy do jednego z rodziców.

Wypożyczenie drużyn:

- ubiór i ekwipunek turysty pieszego, ochrona przeciwdeszczowa,
- apteczka (bandaż, plaster, woda utleniona, nożyczki itp.),
- aparat fotograficzny,
- podstawowe przybory do pisania i rysowania,
- busola lub kompas (organizatorzy nie są w stanie zapewnić busoli dla wszystkich drużyn, ale będzie możliwość ich wypożyczenia – liczba ograniczona).
- plan miasta i przewodnik lub inne materiały o gminie Konstancin-Jeziorna,
- napoje,
- znicze (minimum jeden). (R)

# Dłuuugi weekend

KONSTANTY J.

Najdłuższy weekend nowożytnej Europy. Biorę dwa dni urlopu i mam pięć dni wolnego. Pierwszego dnia, w sobotę, postanowiłem dokładnie zaplanować ten czas: zdążę zrobić wiosenne porządki w ogrodzie, poprawić rynnę, posprzątać w piwnicy, naoliwić zawiasy w drzwiach do sypialni, naprawić kran, pomalować zacieki w łazience... cały dzień zszedł mi na planowaniu. W niedzielę zadzwonił kolega i namówił mnie na długą wycieczkę rowerową: „Stary, daj spokój z robotą, w niedzielę trzeba

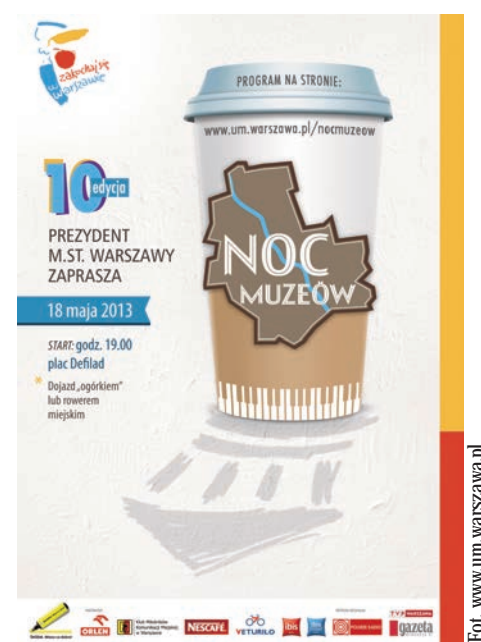
odpocząć, po tej paskudnej zimie trzeba się dotlenić”. W poniedziałek, po prawie 30-kilometrowej wycieczce, bołały mnie wszystkie mięśnie, o malowaniu łazienki nie ma mowy. Wtorek – wyraźnie znudzone dzieci wyciągnęły mnie do kina i na lody. Opuściłem sobie porządki w ogrodzie. W środę, 1 maja, jakoś tak głupio brać się do roboty, przecież to święto. W czwartek przyjechała siostra żony z mężem, synkiem i pieskiem: „Tyle dni wolnego, postanowiliśmy was odwiedzić”. Zostali do soboty. W niedzielę byłem już naprawdę zmęczony odpoczynkiem. Całe szczęście, że długi weekend się skończył.

# Noc Muzeów po raz 10.

18 maja warto wieczorem wybrać się do Warszawy na 10. Noc Muzeów – noc bezpłatnego wstępu do muzeów i galerii. Z roku na rok ten sposób popularyzowania kultury wybiera coraz więcej miast.

W Warszawie w sobotni wieczór na zwiedzających czeka ponad dwieście placówek kulturalnych: muzea, galerie, ośrodki kultury, biblioteki, kościoły i dużo, dużo więcej, np. wycieczka do fabryki Wedla, podczas której poznamy historię zakładu i będziemy mogli skosztować czekolady. Tradycyjnie już będzie można zwiedzać Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Narodowe, Muzeum Historii Polski, Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i Sejm. Wszystkie placówki przygotowały specjalny i ciekawy program. Podczas tegorocznej Nocy Muzeów gości po raz pierwszy zapraszają Muzeum Historii Żydów Polskich i Stadion Narodowy. Muzeum zaprasza na zwiedzanie budynku, multimedialną instalację Petera Forgacza, dyskusję architektów z udziałem projektanta muzeum Rainera Mahlamackiego, rodzinną grę muzyczną i na koncert zespołu Alte Zachen. Na stadionie z loży dla VIP-ów będziemy mogli podziwiać oświetloną płytę boiska.

W ponad 200 placówkach w godz. od 19.00 do 1.00 będzie można obejrzeć stałe i okolicznościowe ekspozycje, ciekawe wystawy, pokazy filmowe, posłuchać koncertów, spotkać się z artystami i wziąć

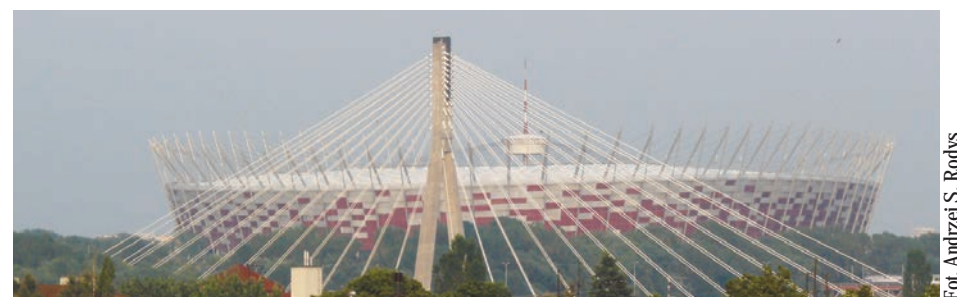


Fot. www.um.warszawa.pl

udział w warsztatach artystycznych. Tego wieczoru komunikacja między muzeami będzie bezpłatna. Po raz pierwszy pomiędzy placówkami będzie można poruszać się rowerem miejskim Veturilo.

Z pl. Defilad na trasę wyjedzie 26 zabytkowych autobusów, w tym 15 tzw. ogórków, które zjadą z całej Polski. Informatory z mapką linii zabytkowych autobusów dostępne będą w stoisku Biura Promocji na pl. Defilad i w placówkach biorących udział w Nocy Muzeów.

Szczegóły i pełny program Nocy Muzeów na stronie [www.um.warszawa.pl/nocmuzeow](http://www.um.warszawa.pl/nocmuzeow). (MZ)



Stadion Narodowy zadebiutuje podczas tegorocznej Nocy Muzeów

Fot. Andrzeja S. Rodys

## NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

[www.naszemiasto-fmk.pl](http://www.naszemiasto-fmk.pl)

Redakcja:  
ul. Moniuszki 22b  
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49  
telefon: 519 139 884  
e-mail: [listy@nmfmk.pl](mailto:listy@nmfmk.pl)  
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Andrzej S. Rodys,

Mateusz Zaremba, Klara Warecka.  
Opracowanie graficzne i skład:  
Andrzej S. Rodys  
Wydawca: Feder Sp. z o. o.  
ul. Białostocka 2  
05-510 Konstancin-Jeziorna  
Dział reklamy:  
e-mail: [listy@nmfmk.pl](mailto:listy@nmfmk.pl)

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555  
Druk: Galia Reklama Poligrafia  
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku  
5 maja 2013 r.



# KONSTANCIN MA POTENCJAŁ

Z dr. KRZYSZTOFEM PISZEM,  
naczelnym lekarzem  
uzdrowiskowym  
województwa mazowieckiego,  
rozmawia  
Grażyna Matusik-Tomaszewska

## Jest Pan naczelnym lekarzem uzdrowiskowym województwa mazowieckiego, a nie uzdrowiska Konstancin?

– Naczelnego lekarza uzdrowiska powołuje wojewoda. I obojętnie, ile uzdrowisk znajduje się na terenie województwa, naczelnym lekarzem jest jeden. Obowiązek wyznaczenia takiej osoby nałożyły na wojewodę przepisy znowelizowanej ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych. Krótko mówiąc jestem urzędnikiem wojewody, a nie lekarzem uzdrowiska Konstancin i spółki uzdrowiskowej.

## Na czym polega Pana praca?

– Od ukończenia studiów marzyłem, by zajmować się lecznictwem uzdrowiskowym. Trochę to trwało: specjalizację z zakresu balneologii i medycyny fizykalnej mogą uzyskać lekarze mający już inną konkretną specjalność – w moim przypadku jest to interna. Pracę na stanowisku naczelnego lekarza uzdrowiska zacząłem od ustalenia, w jakiej kondycji znajduje się uzdrowisko Konstancin, jakie są jego pluse i minusy, ustalenia, jakie działania należy wdrożyć, by lepiej funkcjonowało. Jestem tylko doradcą, mogę jedynie zaproponować pewne rozwiązania, ale zapewniam, że przyszedłem, by rozwijać uzdrowisko, a nie gasić światło.

## Jaką rolę odgrywa lecznictwo uzdrowiskowe?

– Naturalne metody lecznicze przeżywają obecnie renesans, głównie dzięki postępowi wiedzy balneologicznej. W Europie: w Niemczech, Czechach, na Słowacji lecznictwo uzdrowiskowe rozwija się. W krajach, które odeszły od tej formy terapii, np. w USA, znów zaczynają powstawać uzdrowiska. Lecznictwo uzdrowiskowe to działalność medyczna polegająca na leczeniu przy wykorzystaniu właściwości naturalnych surowców leczniczych, m.in. solanki, borowiny, peloidów, gazów oraz właściwości leczniczych klimatu. To jedna z najtańszych – przed laty Niemcy obliczyli, że leczenie uzdrowiskowe jest pięciokrotnie tańsze od tradycyjnego – i najbezpieczniejszych form leczenia, nie powodująca takich skutków ubocznych, jak farmakoterapia i na dodatek atrakcyjna dla pacjenta.



Fot. JTA

Oczywiście istnieją przeciwwskazania do stosowania lecznictwa uzdrowiskowego (czynna choroba nowotworowa), ale o tym, gdzie i z jakich zabiegów będzie korzystał kuracjusz, decyduje lekarz.

## Jak Pan ocenia nasze uzdrowisko?

– Konstancin ma ogromny potencjał – solankę, klimat, infrastrukturę: tężnię, Park Zdrojowy i wieloletnie tradycje. Obecnie Konstancin nie wykorzystuje swoich możliwości, uzdrowisko realizuje tylko trzy profile lecznicze: neurologia, kardiologia i laryngologia. Dlaczego w miejscowości, znanej w całej Polsce jako kolebka rehabilitacji ortopedyczno-urazowej, siedzibie STOCERU i Centrum Kompleksowej Rehabilitacji, lecznictwo uzdrowiskowe nie uwzględni tego profilu? Wykorzystywanie istniejącej bazy i możliwości tylko w niewielkiej części, jest czystym marnotrawstwem. Widzę potrzebę rozszerzenia profili lecznictwa i będę działał w tym kierunku. Będę pukał do każdego drzwi i rozmawiał z każdym, kto planuje rozwój bazy uzdrowiskowej i prowadzenie działalności leczniczej. CKR jest zainteresowane rozszerzeniem zakresu działalności, z kierownictwem STOCERU będę rozmawiał w najbliższym czasie. Świadczeniem usług uzdrowiskowych zainteresowany jest również ośrodek Tabita. Spółka uzdrowiskowa w takiej formie, jak dotychczas, nie miała szans przetrwania. Czekala ją powolna agonía, a Konstancin, pacjenci i cały region zasługują na dobre uzdrowisko. Budowa Centrum Hydroterapii to krok w dobrym kierunku. Centrum będzie świadczyło usługi i dla pacjentów Narodowego Funduszu Zdrowia i komercyjne. Przykład innych polskich uzdrowisk – Buska, Ciechocinka,

Nałęczowa – pokazuje, że istnieje potrzeba rozwijania działalności komercyjnej.

Bardzo atrakcyjną formą lecznictwa uzdrowiskowego, w Konstancinie na razie nieznaną, są usługi świadczone ambulatoryjnie – pacjent we własnym zakresie organizuje sobie zakwaterowanie i wyżywienie, a z zabiegów korzysta ze skierowaniem z NFZ. Taka forma realizacji leczenia uzdrowiskowego wpłynęłaby na rozwój całego Konstancina, na powstanie nowych pensjonatów i obiektów gastronomicznych.

## Naczelnym lekarzem uzdrowiska ma szerokie kompetencje kontrolne. Może kontrolować wyposażenie zakładów lecznictwa uzdrowiskowego w sprzęt medyczny, jakość świadczeń opieki zdrowotnej i warunki, w jakich są realizowane. W Pana kompetencjach leży również rozpatrywanie skarg i wniosków kuracjuszy. Czy wielu kuracjuszy skarży się na jakość usług?

– Obejrzałem wszystkie obiekty, w których realizowane są usługi uzdrowiskowe. Niestety, większość z nich jest zaniedbana, nie spełnia obowiązujących standardów. Przed spółką uzdrowiskową ogromna praca. Zanim wybudowane zostaną nowe obiekty, upłynie trochę czasu, ale cieszę się, że zarząd spółki już działa: planuje adaptację hotelu Konstancja na zakład lecznictwa uzdrowiskowego. Skargi kuracjuszy zdarzają się, jak wszędzie.

## Rozkwit uzdrowiska Konstancin zależy w podobnym stopniu od działalności podmiotów świadczących usługi lecznicze jak i od współpracy z samorządem gminy. Jak ocenia Pan tę współpracę?

– Bardzo pozytywnie. Spotkałem się kilkakrotnie z burmistrzem Kazimierzem Jańczukiem, wiceburmistrzem Dorotą Gadomską i przewodniczącym rady miejskiej Andrzejem Cieślowskim i mam nadzieję, że wspólnie rozwiążemy problem komunikacji między poszczególnymi zakładami lecznictwa uzdrowiskowego. Pacjenci, np. szpitala rehabilitacji neurologicznej, położone pięknie, ale daleko w lesie, muszą mieć możliwość dotarcia do tężni, czy Parku Zdrojowego. Kilkukilometrowy spacer w jedną i drugą stronę nie wszystkim pacjentom służy. Samorząd Konstancina przywiązuje dużą wagę do rozwoju infrastruktury uzdrowiskowej, czego najlepszym przykładem jest rewitalizacja parku i odbudowa tzw. Hugonówki. Mam nadzieję, że kwestie komunikacji też uda się rozwiązać.

Liczę na dobrą współpracę z samorządem i ze wszystkimi – obecnymi i przyszłymi – podmiotami realizującymi lecznictwo uzdrowiskowe.

Tego Panu życzę i dziękuję za rozmowę.

## ANKIETA W MIRKOWIE

Studenci Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego 13 i 20 kwietnia przeprowadzili badanie ankietowe wśród mieszkańców osiedla Mirków. Wyniki badania uwzględnione zostaną w pracach związanych z aktualizacją Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta. Zebrane od ankietowanych opinie, su-

gestie i uwagi krytyczne pozwolą poznać oczekiwania mieszkańców i lepiej zaplanować kierunki rozwoju lokalnej społeczności. – Wyniki badania ankietowego po opracowaniu zostaną udostępnione wszystkim, którym zależy na przyszłości naszego miasta – zapowiada burmistrz Kazimierz Jańczuk. (MM)

## POŁUDNIOWA OBWODNICA WARSZAWY

16 maja o godz. 18.00 w hali sportowej gimnazjum przy ul. Uprawnej 9/17 w Warszawie, odbędzie się spotkanie z przedstawicielami warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz z projektantami koncepcji programowej dla drogi ekspresowej S2 Południowej Obwodnicy Warszawy (POW). Podczas spotkania przedstawiona zostanie koncepcja POW

na odcinku przebiegającym przez dzielnicę Wilanów uwzględniająca uwagi zgłoszone przez mieszkańców i instytucje na poprzednim spotkaniu 15 stycznia. Wschodni odcinek planowanej POW połączy dzielnice Ursynów, Wilanów i Wawer – od węzła Puławska do węzła Lubelska liczyć będzie ok. 19,5 km. Realizacja tego odcinka obwodnicy planowana jest do 2020 r. (MZ)

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
drobnych i modułowych  
**W PIASECZNE**

**NASZE MIASTO**  
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Kniaziewicza 45 lok. 18  
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

**REKLAMA**

**NOWOŚĆ BRAMOWIEC** z nami Twój świat będzie czystszy

**JARPER**  
Rok założenia 1993

- czyszczenie separatorów tłuszczu i separatorów ropopochodnych
- czyszczenie przepompowni ścieków, osadników i zbiorników ppoż.
- czyszczenie i przetykanie kanalizacji
- wywóz nieczystości płynnych (szambo)

Selektywna zbiórka surowców wtórnych (recykling): szkło, papier, tworzywa sztuczne

- worki z logo 120 l
- pojemniki 120 l, 240 l
- pojemniki typu "Bóbr" 700l, 1 100 l
- muldy: 1,5m<sup>3</sup>, 2,5m<sup>3</sup> (odpady komunalne, poremontowe)
- kontenery KP-5m<sup>3</sup>, (gruz, ziemia)
- kontenery KP-7m<sup>3</sup>, (odpady komunalne i pobudowlane)
- kontenery KP-5m<sup>3</sup>, 20m<sup>3</sup> (odpady przemysłowe)
- kontenery KP-14m<sup>3</sup>, 16m<sup>3</sup> 40m<sup>3</sup> (makulatura, złom)
- praso-kontenery od 7m<sup>3</sup> do 25m<sup>3</sup>
- bezcukowy 10 m<sup>3</sup>, 20m<sup>3</sup>

JARPER, Kolonia Warszawska k/Wygody  
Al. Krakowska 108A, 05-552 Wólka Kosowska  
gm Lesznówola, pow. Piaseczno, tel.: (22) 756 16 66  
tel.: +48 601 539 000; tel./fax: (22) 756 11 47 wew. 119

PRACUJEMY:  
pn.-pt. 6.00 - 22.00, sob. 6.00 - 16.00  
e-mail: jarper@jarper.pl  
www.jarper.pl

**PROFESJONALNIE  
EXPRESOWO  
SOLIDNIE**



# Dzień Ziemi w naszej gminie

**K**olejne wielkie sprzątanie odbyło się w Konstancinie-Jeziornie 20 kwietnia w ramach obchodów Światowego Dnia Ziemi. Sprzątali mieszkańcy miasta i sołectw, uczniowie konstancińskich szkół i wędkarze.

Mieszkańcom, którzy sprzątali swoje posesje i ich otoczenie, Urząd Miasta i Gminy zapewnił rękawice i worki na śmiecie, a także odebrał od nich odpady.

Członkowie konstancińskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 12

jak co roku wysprzątał Jeziorkę i jej nadbrzeża – w ciągu kilku godzin zbierali 60 worków śmieci: butelek po napojach, puszek, foliowych torebek. W sołectwach z pól, łąk i lasów mieszkańcy zebrali setki worków śmieci.

Do punktów zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zużytych opon i odpadów niebezpiecznych mieszkańcy naszej gminy, według wstępnych obliczeń, dostarczyli 14 t elektroodpadów, 4 t zużytych



Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego przy Starej Papierni



Zdjęcia: JTA

Nie wszędzie zbierano śmiecie. Z lokali komunalnych przy ul. Słowiczej lokatorów przekwaterowano do nowych bloków w Mirkowie, stare stoją opuszczone, a okoliczni mieszkańcy traktują teren jak nowe dzikie wysypisko

opon i 378 kg odpadów niebezpiecznych. Oddającym odpady pracownicy UMiG Konstancin-Jeziorna wręczali sadzonki sosny, bratków i nasiona roślin, a wolontariuszki portalu internetowego Konstancin.com Aleksandra Ambroziewicz i Maria Wciślińska – papierowe serwetki i częstowały krówkami. Największe ekologiczne święto świata – Dzień Ziemi – obchodzone jest od ponad 40 lat obecnie już w ponad 190 krajach świata (w Polsce

od 1990 r.). Tegoroczny Dzień Ziemi wpisuje się ogólnopolską kampanią edukacyjną w zakresie właściwego postępowania ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym „Elektroodpady – proste zasady”. Właściwe postępowanie ze zużytym sprzętem elektrycznym i odpadami niebezpiecznymi to przejaw świadomości ekologicznej mieszkańców oraz troski o własne zdrowie i ochronę środowiska. (MM)

## Tramwajem po Wiśle

**S**kromniejsza niż w latach ubiegłych będzie w tym sezonie letnim oferta Warszawskich Linii Turystycznych. Od 1 maja po Wiśle pływają „Wars” i „Zefir” oraz promy „Pliszka”, „Słonka”, „Turkawka” i „Wilga”.

Od 1 maja do 30 czerwca tramwaj wodny „Wars” pływa tylko w weekendy i dni świąteczne, a od 1 lipca do 31 sierpnia także w piątki. W piątki wykonuje trzy rejsy, a w soboty, niedziele i święta – po cztery. Wypływa z Cypla Czerniakowskiego, a z jego pokładu można podziwiać Centrum Nauki Kopernik, Grubą Kaśkę, Stadion Narodowy i Zamek Królewski. Rejs kosztuje 18 zł (ulgowy 9 zł).

Od 1 maja do 31 sierpnia w soboty i niedziele oraz 1, 3, 30 maja i 15 sierpnia „Zefir” dbywa całodzienne rejsy wycieczkowe z Cypla Czerniakowskiego do Serocka.

Promy przez Wisłę kursują od 1 maja do 31 sierpnia. Do 30 czerwca pływają tylko w soboty i niedziele oraz dodatkowo 1, 3, 30 maja, a od 1 lipca do końca sierpnia – codziennie. Promy łączące Cypel Czerniakowski z Saską Kępą, most Poniatowskiego ze Stadionem Narodowym oraz Podzamcze Fontanny z ZOO w soboty, niedziele i święta kursują 30 razy dziennie, a w dni powszednie – 14 razy. Prom z Nowodworów do Łomianek pływa również 30 razy dziennie w soboty, niedziele i święta, a siedem razy – w dni robocze. Przeprawa promowa jest bezpłatna. Więcej informacji na stronach internetowych warszawskiego ZTM. (MM)

## Droga przez mękę

**235** mieszkańców gminy Konstancin-Jeziorna (głównie z terenu Skolimowa i Chylic Letniska) oraz 77 mieszkańców gminy Piaseczno (Chylic i Chyliczek) podpisało się pod listem skierowanym do burmistrzów dwóch ościennych gmin: Konstancina-Jeziorny i Piaseczna, dotyczącym poprawy komunikacji publicznej na tym obszarze. Mieszkańcy Skolimowa do Warszawy mogą dojechać tylko autobusem linii 724, który kursuje raz na półtorej godziny. Jak wygląda droga do pracy lub szkoły w godzinach porannych, łatwo sobie wyobrazić.

– Jeśli nie linią 724, to musimy dojść 2, a niektórzy 3 km do autobusu linii 710 lub 139. Drogą bez chodnika i poboczy, o dużym natężeniu ruchu – mówią mieszkańcy. – To prawdziwa droga przez mękę. Autobusy są tak zatłoczone, że trudno do nich wsiąść, a nie każdego stać na dojazd do Warszawy samochodem, na dowożenie dzieci do szkoły też. Dzieci uczęszczające do szkoły w Chylicach dosłownie z narażeniem życia i zdrowia chodzą pieszo tą samą drogą – dodają.

– Jeśli nie dodatkowe kursy linii 724 w godzinach szczytu, to może chociaż linie L, które dowiozą pa-

sażerów do innych linii autobusowych – proponuje nasz czytelnik.

W ciągu ostatnich dwóch lat komunikacja publiczna na terenie gminy zdecydowanie się poprawiła. Dowozowe linie L obsługują większość sołectw, uruchomiona została linia 742 z Góry Kalwarii do Warszawy. Było lepiej, ale nie wiadomo jak będzie dalej. Trasa linii 742 od kwietnia została skrócona – autobusy dojeżdżają tylko do Wilanowa. Są też obszary gminy, w których nic się nie zmieniło: linie L nadal nie dojadą do Dębówki (z powodu braku pieniędzy samorząd województwa mazowieckiego zrezygnował z remontu drogi, na odcinku od skarpy do figurki). (MZ)

## Ulice do remontu

**P**o długiej i ciężkiej zimie stan dróg w naszej gminie pozostawia wiele do życzenia. Na doraźne łatanie dziur samorząd przeznaczył blisko 100 tys. zł.

Poważniejsze remonty zostaną przeprowadzone m. in. w sołectwach nadwiślańskich: w Gassach, w Kawęczynie, w Łęgu, droga Kawęczyn – Cieciszew oraz Obórki – Okrzeyszyn. Na terenie Konstancina-Jeziorny wyasfaltowane zostaną ulice: Chopina (od ul. Długiej do ul. Broniewskiego), ul. Kasztanowa i 100-metrowy odcinek ul. Bielawskiej. Częściowo

wyremontowane zostaną ulice: Mostowa, Kraszewskiego, Skolimowska i Potulickich. Kompleksowo przebudowane zostaną ulice: Batorego, Jagiellońska, Piasta, Jaworowska, Kolejowa, Torowa, Kozia, Wąska, Zaułek, Stawowa, Niska i Górna. Planowana jest również budowa parkingów wzdłuż ul. Jaworskiego i wykonanie dojazdu do parkingów przy ul. Wilanowskiej.

Na inwestycje drogowe (przebudowy, remonty, naprawy i bieżące utrzymanie dróg) w 2013 r. samorząd przeznaczył ok. 7,5 mln. zł. (MM)



Fot. GMT

Nawierzchnie niektórych konstancińskich ulic od dawna domagają się naprawy



# PRZYSZŁOŚĆ OPIEKI ZDROWOTNEJ

KLARA WARECKA

Organizacji opieki zdrowotnej na terenie naszej gminy poświęconych było już kilka spotkań – od lat trwa dyskusja o potrzebie budowy nowoczesnej przychodni lekarskiej spełniającej standardy unijne. Żadna z przychodni Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (SPZOZ) nie spełnia obowiązujących norm – ani przychodnie przy ul. Wareckiej i ul. Pocztowej, ani tzw. filie w Opaczu i Słomczynie.

Jednym z rozważanych rozwiązań była gruntowna przebudowa przychodni przy ul. Wareckiej. Nikt jednak nie potrafił podać kosztów takiej inwestycji, co w połączeniu z mało komfortowym stanem prawnym działki (własność starostwa) nie skłania radnych do podjęcia decyzji o adaptacji przychodni.

Z budową nowej placówki łączy się zasadnicza kwestia – przyszłości Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. I to ona właśnie wzbudza najwięcej emocji. W przypadku utrzymywania SPZOZ, koszt budowy nowoczesnej przychodni poniosłaby gmina, co oznacza, że za możliwość leczenia pacjenci zapłacą podwójnie: raz składkę ubezpieczeniową, drugi raz w formie podatków, bo to z ich podatków pochodzą pieniądze składające się na budżet gminy. Kilka lat temu, w trakcie podobnej debaty, dr Tarnowski proponował, by przychodnię wybudowała gmina, a ewentualnie później ogłosiła przetarg na świadczenie usług medycznych, które realizowałyby podmiot prywatny w wydzierżawionym od gminy budynku.

*Z budową nowej placówki łączy się zasadnicza kwestia – przyszłości Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. W przypadku utrzymywania SPZOZ, koszt budowy przychodni poniosłaby gmina, co oznacza, że za możliwość leczenia pacjenci zapłacą podwójnie: raz składkę ubezpieczeniową, drugi raz w formie podatków, bo to z ich podatków pochodzą pieniądze składające się na budżet gminy*

– Brakuje nam pieniędzy na przedszkola, drogi i budowę sieci kanalizacyjnej w gminie, a mamy budować przychodnię pod wynajem? To jakiś absurd – denerwuje się nasz czytelnik A. G. – Lepiej poszukać inwestora, który ją zbuduje i poprowadzi. I pora wreszcie, zgodnie z prawem, jednakowo traktować wszystkie podmioty świadczące podstawową opiekę zdrowotną, a nie jednym budować i remontować ze wspólnych pieniędzy, a od innych wymagać, by sami finansowali całą działalność. Ale co tu mówić o równym traktowaniu: wystarczy zaj-

System opieki zdrowotnej w Polsce szwankuje od lat. W rankingu Europejskiego Konsumentckiego Indeksu Zdrowia Polska klasyfikuje się na 27. pozycji na 33 sklasyfikowane państwa. Wśród przyczyn kiepskiej kondycji wymieniane są m.in.: nieefektywna forma prawna, w jakiej funkcjonują publiczne zakłady opieki zdrowotnej, w szpitalach przerost zatrudnienia w administracji (w Centrum Zdrowia Dziecka, zatrudnionym w 2012 r. na blisko 190 mln zł., spośród 2 200 zatrudnionych niespełna 15 proc. stanowili lekarze), niewystarczające kwalifikacje kadry zarządzającej publicznymi jednostkami opieki zdrowotnej, co skutkuje nieefektywnym zarządzaniem.

Przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski, w imieniu własnym oraz przewodniczących komisji: Uzdrowiskowej, Zdrowia i Opieki Społecznej, Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych oraz Budżetu, Inwestycji i Spraw Majątkowych, zaprosił radnych i mieszkańców na otwartą debatę w sprawie przyszłości zapewnienia podstawowej opieki zdrowotnej w Gminie Konstancin-Jeziorna, lokalizacji nowej przychodni i sposobu realizacji planowanej inwestycji.



Fot. JIAT

rzeć do Biuletynu Informacji Publicznej naszej gminy lub na stronę urzędu miasta i przeczytać, co jest w zakładce „Zdrowie”. W informacji o Lecznicy Grapa podany jest tylko numer telefonu, nie ma nawet słowa, że świadczy podstawową opiekę zdrowotną (POZ) w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ), tak jakby kontrakty miały tylko SPZOZ i Medivita. A na Grapie leczy się prawie 9 000 pacjentów – dodaje.

Zapewnienie POZ należy do zadań własnych gminy, co nie znaczy jednak, że to ona ma budować przychodnię. Gmina ma obowiązek zapewnić na swoim terenie POZ, a nie sfinansować ją. Dla pacjentów nie ma znaczenia, czy przychodnia świadcząca POZ będzie wybudowana przez prywatnego inwestora, czy przez gminę – obojętne świadczą usługi na podstawie kontraktów z NFZ. Każdy, kto będzie chciał ją prowadzić, będzie samodzielnie negocjował kontrakt z NFZ. Tytuł własności budynku nie jest brany pod uwagę w negocjacjach z NFZ i nie ma wpływu na wysokość kontraktu. Dla każdego ubezpieczonego pacjenta POZ obejmującego świadczenia zdrowotne: profilaktyczne, diagnostyczne, lecznicze, rehabilitacyjne oraz pielęgnacyjne z zakresu medycyny ogólnej, rodzinnej i pediatrii, udzielane w ramach ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, realizowana w ramach kontraktu z NFZ jest bezpłatna.

Podczas marcowej sesji rady miejskiej burmistrz Kazimierz Jańczuk przedstawił radnym projekt uchwały w sprawie lokalizacji nowej przychodni – na gminnej działce przy ul. Rycerskiej, obok siedziby ośrodka pomocy społecznej. Jednak radni odrzucili projekt twierdząc, że mają zbyt mało danych, by podjąć tak ważną decyzję. W trakcie debaty, burmistrz podtrzymał propozycję lokalizacji i przedstawił koncepcję budowy nowej przychodni w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.

Zgodnie z ustawą o partnerstwie publiczno-prywatnym, „wniesienie wkładu własnego w postaci składnika majątkowego może nastąpić w szczególności w drodze sprzedaży, użyczenia, użytkowania, najmu albo dzierżawy”. W jakiej formie gmina miałaby partycypować w budowie placówki, burmistrz nie wyjaśnił. Nie dowiedzieliśmy się też, jak ma wyglądać owo partnerstwo, czy podmiot pub-

liczny i partner prywatny zawiąza spółkę kapitałową?

– Nie dowiedzieliśmy się, bo nie mieliśmy od kogo. Spośród kilkunastu radnych tylko troje przeczytało ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym. Szkoda, że władze nie zaprosiły na debatę jakiegoś fachowca – komentuje mieszkaniec Skolimowa.

*Dla pacjentów nie ma znaczenia, czy przychodnia świadcząca podstawową opiekę zdrowotną będzie wybudowana przez prywatnego inwestora, czy przez gminę – obojętne świadczą usługi na podstawie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dla każdego ubezpieczonego pacjenta podstawowa opieka zdrowotna, realizowana w ramach kontraktu z NFZ, jest bezpłatna*

Ani radni, ani burmistrz nie przedstawili żadnych konkretnych danych: analizy rynku, analizy różnych form partnerstwa, uwarunkowań prawnych itp.

– Trudno podejmować decyzję, nie mając podstawowych danych – zwracali uwagę radni. To one są najważniejsze, kwestia lokalizacji działki, na której stanie przychodnia jest najmniejszym problemem. Brak rzetelnej analizy rynku skutkuje takimi błędami, jakie popełniono w Prażmowie: kosztem kilku milionów złotych wybudowano publiczną przychodnię na 15 gabinetów, a wykorzystywany jest tylko jeden – utrzymywać, ogrzewać i konserwować trzeba cały budynek.

Wiele obiecywaliśmy sobie po tym spotkaniu, ale dyskusja, choć ciekawa, nie przybliżyła rozwiązania problemu. Czasu zostało niezbyt wiele – nową przychodnię musimy wybudować do końca 2015 r.



# Stop! Nie wypalaj traw!

W połowie kwietnia, starosta piaseczyński Jan Dąbek zatwierdził program przeciwdziałania wypalaniu traw „Nie dla wypalania traw w Powiecie Piaseczyńskim”. Program, przygotowany przez Wydział Bezpieczeństwa, Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Starostwa Powiatowego, obejmuje działania edukacyjne skierowane głównie do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, prowadzenie akcji informacyjnych oraz podejmowanie działań mających na celu poprawę stanu utrzymania gruntów gminnych i regularne wykaszanie traw oraz prowadzenie ewidencji gruntów, na których dochodzi do pożarów traw.

Mimo ostrzeżeń i kampanii społecznych, pożary łąk i lasów są o tej porze roku prawdziwą plagą. W tym roku straż pożarna odnotowała już ponad 14 tys. pożarów łąk i nieużytków. Nie ma dnia, by konstancińscy strażacy nie wyjeżdżali do pożarów spowodowanych podpaleniem traw. Niebezpieczne jest rozprzestrzenianie się ognia, który może przenieść się na pobliskie zabudowania, a związane z pożarem zadymienie ograniczając widoczność może być przyczyną kolizji i wypadków drogowych.

Przekonanie, że wypalanie traw powoduje szybszy wzrost roślinności jest błędne. To niebezpieczne dla ludzi i szkodliwe dla środowiska – wyjąłwia ziemię, przerywa naturalny rozkład resztek roślinnych i tworzenie próchnicy, powoduje niszczenie wielu gatunków roślinności. Wypalona łąka regeneruje się kilka lat. W pożarach giną też zwierzęta: owady, ptaki, drobne i większe ssaki.

W realizację programu „Nie dla wypalania traw w Powiecie Piaseczyńskim”, który służyć będzie poprawie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu, włączyły się, oprócz Starostwa Powiatowego w Piasecznie, samorządy gminne, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Piasecznie, Komenda Powiatowa Policji w Piasecznie oraz Nadleśnictwo

Chojnów. Program zobowiązuje samorządy gminne do zamieszczania na stronach internetowych urzędów komunikatów o zakazie wypalania traw i skutkach z tym związanych, wydawania i rozpowszechniania plakatów, broszur, ulotek w miejscach publicznych (przedszkolach, szkołach, urzędach, bibliotekach, kościołach itp.), prezentacji problematyki związanej z wypalaniem traw od strony finansowej oraz zagrożeń dla ludzi i środowiska mieszkańcom gmin oraz współpracy z policją i Państwową Strażą Pożarną.

Wypalania traw na łąkach, pastwiskach, nieużytkach i rowach przydrożnych zabrania ustawa o ochro-



Zakaz wypalania traw jest jednym z wymogów dobrej kultury rolnej. Rolnikom, którzy nie przestrzegają zakazu, grozi utrata części dopłat bezpośrednich. Jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów, o 3–5 proc. mogą być pomniejszone: jednolita płatność obszarowa, płatność cukrowa, płatność do pomidorów, przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, płatności do krów i owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych, a także płatności rolnośrodowiskowe, pomoc na zalesianie gruntów rolnych oraz płatności z tytułu ONW. W przypadku, gdy rolnikowi udowodnione zostanie celowe wypalanie traw, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może obniżyć każdy z rodzajów płatności bezpośrednich nawet do 20 proc., a w skrajnych przypadkach stwierdzenia uporczywego wypalania traw, agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.

nie przyrody, kwestie rozpalania ognia w lasach i do 100 m od ich granicy reguluje ustawa o lasach. Dla osób, które są sprawcami podpalenia, prawo przewiduje kary grzywny (do 5 000 zł), a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia i mienia – karę pozbawienia wolności od roku do nawet 10 lat. (KW)

## 100 lat kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

Kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Piłsudskiego wzniesiono w latach 1910–1911 jako kościół filialny parafii Słomczyn. W 1910 r. proboszcz Stanisław Kozłowski ze Słomczyna wmurował kamień węgielny pod budowę świątyni. Założyciel Konstancina hrabia Witold Skórzewski przeznaczył pod jej budowę działkę, a pieniądze na budowę ofiarowała hrabina Józefa z Iwaszkiewiczów Dąbska. Świątynię zaprojektował w stylu neogotyckim Józef Pius Dziekoński, który w swoim dziele inspirował się gotykiem nadwiślańskim. Poświęcenie kościoła miało miejsce 100 lat temu – 12 maja 1913 r.

W 1919 r. odprawił tu mszę ówczesny nuncjusz w Polsce kardynał Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI.

Od 1923 r. kościół znalazł się w strukturach parafii skolimowskiej, której siedziba znajdowała się w kościele Matki Bożej Anielskiej w Skolimowie. Dekretem erekcyjnym arcybiskupa warszawsko-gnieźnieńskiego kardynała Stefana Wyszyńskiego kościół został erygowany jako parafialny 1 września 1976 r.

Kościół zbudowano z czerwonej cegły, z wysoką wieżą i wielobocznym prezbiterium. W stylizowanym na gotycki ołtarzu głównym widnieje obraz „Wniebowzięcia Matki Boskiej” namalowany przez Bronisława Wiśniewskiego, będący kopią obrazu włoskiego malarza okresu wczesnego baroku Quido Reniego. W ołtarzach bocznych umieszczono rzeźby św. Antoniego w lewym i św. Ekspedyta w prawym. W podobnym neogotyckim stylu utrzymany jest zabytkowy rzeźbiony konfesjonał ze strzelistymi wieżyczkami.

Zegar na wieży kościelnej został założony dopiero w 1931 r. Jest to dar mieszkańca Konstancina, przemysłowca Daniela Kraushara, który był właścicielem położonej naprzeciw kościoła willi Słoneczna.

Kościół ucierpiał w czasie wojny – w 1940 r. Niemcy zrabowali dzwony, które po 10 latach, dzięki ofiarności wiernych, powróciły na dzwonnice. Po zakończeniu wojny uporządkowane zostało otoczenie kościoła, urządzony ogród i posadzony żywopłot.

Dzisiejszy wygląd parafia zawdzięcza trosce kolejnych kapłanów, księży: Antoniego Burzyńskiego, Eugeniusza Żelazowskiego, Bogdana Jaworka i obecnego proboszcza kanonika Jana Tondery. W ostatnim 20-leciu świątynia została gruntownie odnowiona: wybudowane zostało nowe ogrodzenie, wyremontowane wnętrza, wymienione pokrycie dachu.

Od 1977 r. kościół wpisany jest do rejestru zabytków. (KW)





# GMINA MIEJSKO-WIEJSKA

**Z WACŁAWEM BĄKIEM,**  
wiceprzewodniczącym  
Rady Powiatu Piaseczyńskiego,  
rozmawia  
Grażyna Matusik-Tomaszewska

## Konstancin jest gminą miejsko-wiejską. Bardziej wiejską, czy miejską?

– Nasza gmina to uzdrowisko, tereny wiejskie, usługowe i część miejska. Jedni drugim nie powinni przeszkadzać. Powinniśmy usiąść do stołu i wszystkie problemy: gospodarcze, obywatelskie i sąsiedzkie rozwiązywać wspólnie i pozwolić rozwijać się wszystkim, oczywiście w granicach zdrowego rozsądku. Nie można przepisów interpretować ani w jedną, ani w drugą stronę.

## Na terenach wiejskich mieszka coraz więcej osób, które nie są rolnikami. Mieszkają w naszej gminie od niedawna, pracują w Warszawie, z rolnictwem nie mają nic wspólnego.

– Nowi mieszkańcy mają nowe spojrzenie, nowe pomysły. Cieszę się, że sprowadzają się do nas. Rolnictwo na naszym terenie będzie jeszcze długo, jeśli tylko rolnikom nie będziemy przeszkadzać. Nawet nie pomagając, ale nie przeszkadzając.

## A co przeszkadza konstancińskim rolnikom?

– No choćby statut uzdrowiska, który zablokował rozwój wsi. I tu nie chodzi o budowę blokowisk, bo nikt myśląc logicznie nie ma takiego pomysłu. Jest studium, są określone kierunki zagospodarowania, które nadają kierunki rozwoju. Mamy ograniczenia wynikające z objęcia nas Warszawskim Obszarem Chronionego Krajobrazu, międzywale Wisły włączone jest do sieci Natura 2000. Tereny nadwiślańskie nadal są terenami uprawnymi. Tu się nic nie będzie działo nadzwyczajnego, rolnicy chcą po prostu gospodarować.

## W jaki sposób statut uzdrowiska blokuje rozwój wsi? Ograniczenia w stosowaniu niektórych środków ochrony roślin mogły być dla rolników uciążliwe, ale nowa ustawa znosi ograniczenia dotyczące strefy B i C ochrony uzdrowskiej.

– Byłem przeciwny statutowi i jestem przekonany, że miałem rację. Podjęliśmy uchwałę, a za nią przez 10 lat nic: brak planów zagospodarowania, a co za tym idzie możliwości rozwoju, budowania siedlisk. A znowelizowana ustawa o środkach ochrony roślin jeszcze nie obowiązuje. Weszła w życie 27 kwietnia, ale nie ma do niej jeszcze przepisów wykonawczych.

## Za dwa, trzy tygodnie zapewne będą. W czym jeszcze przeszkadza rolnikom objęcie terenów wiejskich strefą C ochrony uzdrowskiej?

– W naszej gminie jest miejsce dla wszystkich. Ale czym kierują się ci, którzy chcą rolników uszczęśliwić na siłę? Może odwróćmy pytanie, jeżeli strefa C w niczym nie przeszkadza, jeżeli wszystko wolno, to po co została ustanowiona?

## Po to, by na tych terenach nie powstały uciążliwe zakłady przemysłowe.

– O tym, co może powstać, decydują miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

## Radni w większości nie są fachowcami w dziedzinie ochrony środowiska, dlatego potrzebne jest ustanowienie stref ochronnych uzdrowiska. Żeby nie powstała kolejna tzw. asfalcjarnia, wytwórnia mas bitumicznych, wielkie magazyny.

– Mamy wytwórnię mas bitumicznych w Mirkowie, inne zakłady przemysłowe, magazyny, bo taki plan uchwaliła rada.

## Pan również był w tej radzie.

– Byłem, i tak jak ja myślało może sześć osób. Inni zadecydowali inaczej.

## Rolnicy twierdzą, że nie mogą budować domów i obiektów gospodarskich. Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich dwukrotnie złożyło do staro-



Fot. JTAI

stwa powiatowego w Piasecznie wniosek o udostępnienie informacji publicznej, prosząc o podanie liczby i powodów decyzji odmawiających wydania pozwolenia na budowę (w latach 2011–2013) i dwukrotnie takiej informacji nie otrzymało. Wydział Architektoniczno-Budowlany starostwa twierdzi, że przedstawienie takich danych wymaga zaangażowania znacznych sił i środków i nie jest to możliwe. Jednocześnie w odmowie wydania informacji czytamy: „Większość decyzji odmawiających jest wydawanych z powodu nie uzupełnienia przez inwestora braków nałożonych postanowieniem, a nie wynikających z niezgodności z planem miejscowym lub statutem uzdrowiska”. Czy wiceprzewodniczący rady powiatu mógłby pomóc w uzyskaniu takich danych?

– Sam chciałbym znać powody wydawania decyzji odmownych. Złożyłem w tej sprawie interpelację. Nie obiecuję, ale postaram się dowiedzieć.

## Jak będzie wyglądała konstancińska wieś za 10–20 lat?

– Wieś się zmienia. Z naszego terenu nie było dużego odpływu mieszkańców do miasta. Większe gospodarstwa były dzielone między kilkoro dzieci i dziś przeważają gospodarstwa jedno-, dwuhektarowe, na których rolnicy uprawiają głównie warzywa i owoce. Z tej wielkości gospodarstwa nikt się nie utrzyma. Kiedyś mieliśmy fabrykę papieru i zakłady w Piasecznie, rolnicy uprawiali ziemię i pracowali w mieście. Dziś miejsc pracy ubył. W przyszłości rolnicy będą wydzierżawiać kilkuhektarowe pola i powstaną duże gospodarstwa, po trzy, cztery we wsi. Pozostali zostawią sobie działki, na których ich dzieci będą mogły pobudować sobie domy. I to trzeba im umożliwić. Mamy również 270 ha należących do wspólnot gruntowych, zapisanych jako użytki zielone, a leżących odłogiem. Rosną na nich chwasty. Trzeba pomyśleć o zagospodarowaniu ich. Na naszym terenie mamy też wielkie, blisko 800-hektarowe gospodarstwo – SGGW Obory, o ogromnym potencjale. Z nimi też trzeba rozmawiać o przyszłości rolnictwa. Konstancin to szczególna miejscowość – są mieszkańcy bardzo bogaci i bardzo biedni. Samorząd powinien współpracować i rozmawiać ze wszystkimi. Powinniśmy rozmawiać z tymi, którzy mają kapitał, będą siłą napędową, którzy chcą coś zrobić.

## Chcą coś zrobić dla siebie, czy dla gminy?

– Jeśli stworzą nowe miejsca pracy, zrobią coś dla siebie i dla nas wszystkich.

## Pod protestem przedsiębiorców, dotyczącym czasowego ograniczenia tonażu pojazdów na drogach wojewódzkich 724 i 721, podpisali się ich pracownicy zamieszkali w m.in. Skierniewicach, Łodzi, Siedlcach – to nie są nasi mieszkańcy.

– Każde miejsce pracy jest cenne. Musimy zadbać o tereny, na których w naszej gminie powstaną nowe zakłady pracy – oczywiście nieuciążliwe, bo na naszym terenie o uciążliwych nie ma mowy. Uważam, że teren położony od wysypiska śmieci w Łubnej do Kawęczynka i okolice nie powinien być włączony do żadnej ze stref ochrony uzdrowskiej i tam mogłyby powstać zakłady dające prace naszym mieszkańcom.

## Jakiego rodzaju zakłady?

– Wszelkie usługi, produkcja: elektronika, mechanika.

Żeby ten obszar mógł się rozwijać, trzeba też zadbać o połączenie drogi nr 79 z naszą drogą.

## Do tej pory nie słyszeliśmy nic o planach rozwoju usług i produkcji na tym terenie, nikt nie występował z takim pomysłem.

– Bo nie daliśmy takiej możliwości, bo my nie chcemy z nikim współpracować. Każda z firm, która chciałaby inwestować na naszym terenie, traktowana jest jako potencjalny przestępca: na pewno to jakiś przekręt, ktoś ma w tym jakiś interes, jest czymś kuzynem, oszukają nas.

## Czy nasza gmina, bardziej niż na przemysł, nie powinna stawiać na rozwój turystyki? Mamy dwie rzeki, piękne tereny nad Wisłą. Dlaczego nie powstało u nas ani jedno gospodarstwo agroturystyczne? To też jest biznes.

– To jest biznes i z czasem pewnie nastąpi rozwój funkcji turystycznych, ale to proces dość długotrwały. Potrzebne byłoby porozumienie i współpraca kilku samorządów, np. w kwestii uruchomienia żeglugi na Wiśle, od Warszawy do Koźmic. A po drodze mogłyby powstać przystanie w nadwiślańskich wsiach, zaplecze gastronomiczne i hotelarskie. Gospodarstwa agroturystyczne powstaną, trzeba tylko dać rolnikom taką możliwość, uchwalić wszystkie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, skanalizować i zwodociągować wsie. Potrzebne są inwestycje, dopracowane prawo, niepozwalające na dowolną interpretację przepisów, konsekwencja.

## Powstało Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Rolników, Pan się do niego nie zapisał. Jest Pan bardziej przedsiębiorcą czy rolnikiem?

– Tak bym nie rozróżniał. Rolnik też jest przedsiębiorcą. A do stowarzyszenia nie mogę się zapisać – jestem radnym i nie mogę stawać po żadnej ze stron.

## W pewnym sensie każdy rolnik jest przedsiębiorcą, ale nie każdy przedsiębiorca jest rolnikiem. Ruch ciężkich pojazdów na naszych drogach nie przeszkadza niektórym przedsiębiorcom, ale jest uciążliwy dla tysięcy mieszkańców naszej gminy.

– Dlatego powinniśmy się wspierać i walczyć o budowę obwodnicy.

## W budżecie na 2012 r. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich przeznaczył 700 tys. zł na wykonanie dokumentacji obwodnicy. Pieniądze te jednak zostały zdjęte z budżetu i prace nie rozpoczęły się.

– Prace nie rozpoczęły się, bo wciąż chcemy zmieniać założenia. Jest uchwała rady miejskiej, jest zatwierdzony przebieg obwodnicy, a my wciąż dyskutujemy – zwołujemy kolejne spotkania, składamy kolejne wnioski. Każdy chciałby nowej drogi, ale na terenie sąsiada. Zawsze pewna grupa osób będzie niezadowolona z przyjętych rozwiązań. Ruch na drogach wojewódzkich przeszkadza nie tylko mieszkańcom naszej gminy. Jestem radnym powiatowym i wiem, że podobnie jest w gminach Góra Kalwaria i Piaseczno. Te gminy też chciałyby mieć obwodnicę i na komisji w starostwie nie raz usłyszałem: „czy Konstancin to jakieś nadzwyczajne miejsce?” Te trzy samorzady powinny usiąść do stołu i rozmawiać. To nie będą łatwe rozmowy, bo Góra Kalwaria mniej jest zainteresowana budową obwodnicy na terenie naszej gminy, a bardziej obwodnicą drogi nr 50.

## A jednak Konstancin to wyjątkowe miejsce

– jedyne na Mazowszu uzdrowisko. Uzdrowskiem był już przed wojną, założony został jako „ulepszona miejscowość letnicza”.

– Ale tylko i wyłącznie Konstancin. Dalsze wsie już nie. Ja też jestem za tym, by Konstancin był uzdrowskiem, ale zamiast od statutu powinniśmy zacząć od budowy infrastruktury, dróg, uchwalenia MPZP. Jako radnemu zależy mi, by powstały nowe obiekty uzdrowskowe, tętnią z prawdziwego zdarzenia – żeby drzew w nowym parku nie zniszczyły, jak poprzednio, opary solanki. Żeby strefa A była zadbana, obiekty uzdrowskowe i zabytki oznakowane, by przyjezdni nie pytali: a gdzie to uzdrowisko? Jeśli uzdrowisko będzie się rozwijało, rolnicy sami przyjdą i będą chcieli być w strefie C.

I na to będziemy czekać. Dziękuję za rozmowę.



REKLAMA

## OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon  
tel. 22 213 85 85poczta elektroniczna  
e-mail: gazety@barcik.plw biurze  
Biuro Ogłoszeń Lokalnych  
Piaseczno, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18  
www.barcik.pl

### USŁUGI

- Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, t. 502 354 917
- **Rębak do gałęzi - wynajem i usługi, tel. 516 471 501**
- Dachy, rynny, tel. 512 256 799
- **DRUKARNIA - POLIGRAFIA**
- **Wizytówki, ulotki, plakaty w 24 h**
- **Cyfra i offset. Piaseczno**
- **t. 601 213 555, www.barcik.pl**
- **Budowa domów, dachy, rozbudowy, t. 508 529 008**
- **Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie. t. 501 624 562**
- Układanie kostki brukowej, tel. 517 477 531
- **Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214**
- **Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, budowa domów. Kierownik budowy. tel. 602 23 86 20**
- Tynki, tel. 515 424 332
- Cyklinowanie, tel. 663 163 070
- **Budowa domów. Kompleksowe usługi budowlane, t. 694 401 711**
- Naprawa pralek, tel. 602 322 951
- Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605
- **Malowanie, remonty, wykończenia, tel. 517 477 531**
- **DOCIEPLANIE PODDASZY, tel. 501 624 562**
- **BRUKARSTWO, t. 501 683 631**

### PRACA

- Agencja reklamowa nawiąże współpracę z młodym **webdesignerem**. CV z linkami do zrealizowanych witryn prosimy przysyłać na [studio@barcik.pl](mailto:studio@barcik.pl)
- **Zatrudnimy osobę do działu obsługi klienta, tel. 22 750 22 45, biuro2@atsreklama.pl**

### SPRZEDAM

- Piaseczno, lokal 51 m użytkowy + mieszkalny, stan idealny. Nowoczesna suterena w os. Żeromskiego. 199 tys., tel. 602 341 038

### KUPIĘ

- Skup aut w każdym stanie i roczniku, najwyższe ceny, płatność od ręki, tel. 500 540 100
- Aktualnie antyki wszelkie za gotówkę, tel. 504 017 418

### ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

## LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

### Posprzątaj po swoim psie

Mam psa i sprzątam po nim, ale to wcale nie takie łatwe. Kosze na torebki z nieczystościami po psie widziałam tylko w osiedlu Elsam. Teoretycznie torebki możemy wrzucać do ulicznych koszy na śmiecie – kosze opróżniane są codziennie, co zwłaszcza w lecie ma duże znaczenie (zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne). Ale żeby wyrzucić torebkę do kosza, potrzebna jest nie tylko wola właściciela psa, ale przede wszystkim kosz. A z tym jest gorzej. Na Grapie od ronda przy Starej Papierni do ul. Mickiewicza po obu stronach ul. Wilanowskiej na odcinku kilkuset metrów naliczyłam 16 ulicznych koszy – od Mickiewicza do ul. Od Lasu, ponad kilometr – ani jednego. Ani na głównej ulicy, ani w bocznych uliczkach. Takich miejsc, gdzie kosza trzeba szukać kilometrami, w Konstancinie jest sporo. Z konieczności przynoszę torebkę do domowego pojemnika, z którego śmiecie odbierane są raz na dwa tygodnie, a przez ten czas bakterie mnożą się w nim na potęgę. Większość właścicieli psów w tych warunkach rezygnuje ze sprzątnięcia po swoim czworonogu.

### W obronie uzdrowiska

Uzdrowisko w Konstancinie było, jest i będzie (mam nadzieję). Szkoda, że niektórym trzeba to specjalnie uświadamiać. Przeczytałam obydwie listy w obronie uzdrowiska, podpisane przez większość lokalnych stowarzyszeń i ponad tysiąc mieszkańców, wysłane do najważniejszych osób w naszym państwie i ciekawa jestem, kto na nasze listy odpowie. Mam nadzieję, że redakcja wydrukiuje te odpowiedzi.

### Śmieciowa rewolucja

Śmieciowa rewolucja zbliża się wielkimi krokami, wielu rzeczy jeszcze nie wiemy, ale jedno jest pewne: będzie drożej i gorzej. Mieszkam w domu wielorodzinnym, ale nie w typowym bloku. Pojemniki mamy wspólne na kilka rodzin, dzięki czemu śmiecie wywożone są co tydzień. Każdy oddzielnie nie zapełniłby w tydzień pojemnika 240 litrów. Po reformie śmiecie będą odbierane co dwa tygodnie – co to oznacza w lecie, każdy wie. Thuste szczury już dziś biegają po Konstancinie, pewnie ich przybędzie. W nowym regulaminie napisane jest, że w przypadku wystąpienia gryzoni, deratyzację należy wykonać niezwłocznie, ale nie wiadomo na czyj koszt i kto ma ją wykonać. Szczury biegają po ulicach, ale żywią się w śmietnikach mieszkańców – to czyje są, gminne czy prywatne? Szczególnie dużo przybyło ich po przebudowie drogi 724, kiedy to zasypano rowy, w których miały schronienie. O odszczurzeniu przeprowadzonym przez gminę jakoś nie słyszałam.

### Co z pojemnikami?

Zwlekając z ogłoszeniem przetargu na operatora, który będzie od lipca wywoził śmiecie z terenu gminy może być dużym problemem dla mieszkańców. Jeśli wygra operator, który teraz odbiera ode mnie śmiecie, to pewnie mi nadal zostawi pojemniki (które kiedyś mi dostarczył) albo będę mógł je od niego dzierżawić. Tak samo może będziemy mogli dzierżawić pojemniki innych operato-

row – każdy, kto wygra, kiedyś zapewniał pojemniki i coś będzie musiał z nimi zrobić. Może operator będzie nam sprzedawał pojemniki – sam hurtowo będzie je kupował w lepszej cenie. Możliwość jest wiele i na razie nikt nic nie wie. A zakup pojemników to nie jest organizacyjnie prosta sprawa, szczególnie dla starszych osób: trzeba je jakoś dowieźć do domu. Wiem jedno, jeśli wszystko będzie jasne dopiero w ostatniej chwili, na kilka dni przed wejściem nowych zasad w życie, chaos powstanie nieopisany. Ja nie będę się denerwował, spakuję śmiecie w worki foliowe i postawię pod urzędem, niech martwią się odpowiedzialni za wprowadzenie nowych zasad.

G. W.

### Anonimowi urzędnicy

Trudno dozwonić się do wielu wydziałów w naszym urzędzie miasta i trudno uzyskać jakąkolwiek informację. A jeśli już dopytamy się, to nie wiadomo, kto tej informacji nam udzielił. Pracownicy UMiG nie mają zwyczaju przedstawiania się, nawet wtedy, kiedy podają swoje nazwisko, urzędnik nie podaje swojego.

Kulturalnym osobom nie sprawia problemu przedstawianie się, ale takich w naszym urzędzie jest tylko kilka. Może inni boją się odpowiedzialności za treść informacji, jakich udzielają? Czy w urzędzie obowiązuje jakiś regulamin zachowania się urzędnika, a jeśli nie, czy burmistrz mógłby zobowiązać pracowników do przestrzegania podstawowych reguł etykiety?

Barbara

### Prosty i funkcjonalny

Nowy projekt ratusza może i jest prosty, ale czy będzie funkcjonalny, to okaże się „w praniu”. Będzie stał na rozstajnych drogach, gdzie dojechać można tylko jednym autobusem (724) i to już jest minus. Tani też nie będzie ani w budowie, ani w utrzymaniu – niepodpiwniczony budynek na grząskim terenie trzeba solidnie ogrzewać. Nie wiem, po co był kolejny konkurs, kiedy najlepsza lokalizacja – przy oczku wodnym, między dwoma największymi osiedlami, na których mieszka prawie połowa mieszkańców naszej gminy, z dojazdem ze wszystkich stron – była do zrealizowania. Trzeba było tylko dogadać się z właścicielem sąsiadującego terenu, który zgadzał się na odstąpienie kawałka działki, żeby nie niszczył oczka wodnego i zbudować porządną parking. Ale nasz samorząd nie jest skory do porozumiewania się z kimkolwiek, taka Zosia-Samosia. Nie ważne, że wszyscy za samodzielność naszych władz zapłacimy, mało to kogo interesuje.

A. B. C.

### Atak bobrów

Bobry drążą jamy nie tylko w wałach wiślanych i nad Jeziorką. W sercu Konstancina, przy oczku wodnym, też zamieszkał bóbr. Podgryza korzenie starych, dużych drzew i tylko patrzeć, jak drzewa zaczną padać. Walka z bobrami jest mało skuteczna – prawo zabrania niszczyć tamy i żeremia, ponieważ bóbr jest w naszym kraju pod całkowitą ochroną. Pozostaje przyglądać się jak drążą wały rzek i wyrządzają szkody. Może ktoś zna sprawdzony sposób jak odstraszyć bobry?

Andrzej N.

## Wakacyjne dyżury gminnych przedszkoli

W czasie tegorocznych wakacji, ze względu na planowane remonty, nieczynne będą Tęczowe Przedszkole przy ul. Jaworskiego 3 oraz Gminne Przedszkole nr 1 przy ul. Oborskiej 2 w Konstancinie-Jeziornie.

Wakacyjny dyżur pełnić będą:

- od 1 do 16 lipca Gminne Przedszkole nr 5 w Oborach,
- od 17 do 31 lipca Gminne Przedszkole Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi „Leśna Chatka” przy ul. Wareckiej 6 w Konstancinie-Jeziornie.

Karty na wakacyjny pobyt dziecka w przedszkolu należy złożyć w wybranym przedszkolu w terminie do 15 czerwca 2013 r. (UMiG)

## Dzień Przedszkolaka



26 kwietnia w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji odbyły się obchody Dnia Przedszkolaka. W zawodach sportowych uczestniczyły dzieci z czterech gminnych przedszkoli. Rywalizacja na torze przeszkód, w turniejach piłki nożnej i unihokeja oraz w slalomie budziła wielkie sportowe emocje zawodników i dopingujących rodziców. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali pamiątkowe medale i nagrody. Imprezę zakończył występ iluzjonisty, owacyjnie przyjęty przez dzieci. (MM)

Fot. UMiG Konstancin-Jeziorna



# WYCIĘLI DRZEWA

W Czarnowie właściciel posesji wyciął samowolnie, bez stosownego zezwolenia, 49 drzew. W większości były to brzozy i drzewa iglaste o obwodzie pnia od 17 do 35 cm, ale zostało wyciętych również kilka o obwodzie 65 cm.

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Zaalarmowani przez mieszkańców Czarnowa strażnicy miejscy obejrżeli przez płot miejsce zdarzenia i stwierdzili, że nie mogą wejść na prywatny teren.

Dopiero po kilku dniach odbyła się wizja lokalna z udziałem właściciela, pracownika Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy i dwóch strażników miejskich. W czasie kwietniowej sesji rady miejskiej, zastępca burmistrza Dorota Gadomska poinformowała o przeprowadzeniu rozmowy z właścicielem posesji i wyznaczeniu terminu na złożenie wyjaśnień. Żadne wyjaśnienia nie wrócają jednak życia ściętym drzewom. Liczymy, że podczas kolejnej sesji rady miejskiej Dorota Gadomska poinformuje, jakie kroki podjął urząd wobec samowoli właściciela posesji. Za wycięcie tyłu drzew grozi kara finansowa w wysokości nawet kilkuset tysięcy złotych.

To nie pierwszy taki przypadek w Czarnowie. Mieszkańcy często zapominają, że wycięcie drzewa, nawet na własnej posesji, wymaga uzyskania zezwolenia. Zgodnie z obowiązującym prawem, na wycinkę drzewa starszego niż 10 lat (art. 83 ustawy o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r., modyfikacja pkt. 4 w 2010 r.) trzeba uzyskać pozwolenie wójta, burmistrza, bądź prezydenta miasta.

Złożenie wniosku o zezwolenie na wycinkę drzew jest bezpłatne. Wniosek powinien zawierać dane wnioskodawcy, gatunek drzewa lub krzewu, który chcemy wyciąć i obwód jego pnia, mierzony na wysokości 130 cm. W przypadku krzewów podać należy wielkość powierzchni, jaką zajmują. We wniosku trzeba określić także przyczynę wycinki i przeznaczenie terenu, na którym chcemy jej dokonać.

Zezwolenia nie wymaga wycięcie:

- drzew owocowych z wyjątkiem rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody,
- na obszarach nieobjętych ochroną krajobrazową,
- na plantacjach drzew i krzewów,
- drzew, których wiek nie przekracza 10 lat,
- rosnących w lasach (tę kwestię reguluje ustawa o lasach),

Oplata za wycinkę drzew nie jest pobierana:

- w przypadku drzew, które nie wymagają pozwolenia na wycinkę,
- kiedy osoba fizyczna uzyskała pozwolenie na wycinkę na cele nie związane z działalnością gospodarczą,
- jeżeli wycinka wiąże się z odnową i pielęgnacją drzew na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków,
- kiedy drzewa zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia,
- kiedy drzewa zagrażają bezpieczeństwu dro-

**Kara za wycięcie drzew bez zezwolenia jest wielokrotnie wyższa niż urzędowa opłata za planowaną wycinkę.**

**Opłaty za usunięcie drzew lub krzewów z terenu uzdrowisk, obszaru ochrony uzdrowiskowej, terenu nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz terenów zieleni są o 100 proc. wyższe.**



Widać, jakiej wielkości drzewa zostały wycięte

- gowemu, kolejowemu lub żegluga,
  - kiedy drzewa uniemożliwiają lub utrudniają rozbudowę dróg i kolei,
  - kiedy drzewa wyrosły po zakwalifikowaniu nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego na cele budowlane,
  - kiedy drzewa rosną na terenach komunalnych, parków gminnych, ogródków działkowych i są wycinane w związku z zabiegami pielęgnacyjnymi tych obszarów,
  - kiedy drzewa obumarły lub chorują i nie mają szansy na wyzdrowienie,
  - kiedy drzewo jest topolą o obwodzie pnia przekraczającym 100 cm, mierzonym na wysokości 130 cm, pod warunkiem zastąpienia wyciętego drzewa innym gatunkiem w najbliższym sezonie wegetacyjnym,
  - jeżeli wycinka służy ochronie roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową lub ochroną siedlisk przyrodniczych,
  - jeżeli drzewo rośnie w grobli stawów rybnych,
  - jeżeli drzewa zagrażają utrzymaniu urządzeń wodnych służących kształtowaniu stosunków wodnych oraz ochronie przeciwpowodziowej.
- Oplata pobierana za wycięcie drzewa ustalana jest na podstawie stawki zależnej od obwodu pnia, a także gatunku drzewa. Im większy obwód drzewa, tym wyższa opłata. Jeśli drzewo rozwidła się powyżej 130 cm, każdy pień traktuje się jako odrębne drzewo. Możemy uzyskać odroczenie płatności za usunięcie drzew na trzy lata pod warunkiem przesadzenia ich lub zastąpienia innymi (przynajmniej w tej samej liczbie).

Stawki opłaty za wycięcie drzewa, różne są dla poszczególnych gatunków drzew i wynoszą (za 1 cm obwodu pnia drzewa mierzonych na wysokości 130 cm.) od 13,16 zł (topola, olsza, klon jesionolistny, wierzba, czeremcha amerykańska, grochodrzew) do 328,34 zł (jodła – oprócz jodły pospolitej – tulipanowiec, magnolia, korkowiec, miłorząb, cis, cypryśnik, bożodrzew).

Określone w obwieszczeniu ministra środowiska z 25 września 2012 r. maksymalne stawki opłat za usuwanie drzew za jeden centymetr obwodu pnia mierzonych na wysokości 130 cm wynoszą:

- 328,34 zł – dla obwodu do 25 cm
- 498,61 zł – dla obwodu 26–50 cm
- 778,33 zł – dla obwodu 51–100 cm
- 1 216,14 zł – dla obwodu 101–200 cm
- 1 824,21 zł – dla obwodu 201–300 cm
- 2 553,88 zł – dla obwodu 301–500 cm
- 3 283,56 zł – dla obwodu 501–700 cm
- 4 256,49 zł – dla obwodu powyżej 700 cm

Stawka opłaty za usunięcie 1 mkw. powierzchni pokrytej krzewami wynosi 243,22 zł za 1 mkw.

## Konkurs rozstrzygnięty

Burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna ogłosił wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury, tradycji, edukacji, dziedzictwa narodowego, kultury fizycznej, turystyki, integracji społecznej i bezpieczeństwa na wodach w Gminie Konstancin-Jeziorna w roku 2013.

Dotacje z budżetu gminy na realizację zadań z zakresu kultury fizycznej, szkolenie dzieci i młodzieży w różnych dyscyplinach sportowych i organizację przedsięwzięć sportowo-rekreacyjnych dla społeczności lokalnej otrzymają:

- KS Laura Chylce – 10 000 zł,
- UKS GC United Gassy – 6 100 zł,
- KS Stowarzyszenie Piłki Siatkowej Konstancin-Jeziorna – 9 000 zł,
- UKS Zryw Słomczyn – 7 500 zł,
- LKS Skra Konstancin – 6 000 zł.

Dotacje z budżetu gminy na realizację zadań z zakresu turystyki, organizację przedsięwzięć turystyczno-rekreacyjnych i krajoznawczych dla społeczności lokalnej otrzymają:

- parafia Wniebowzięcia NMP w Konstancinie-Jeziornie – 10 900 zł,
- parafia św. Zygmunta w Słomczynie – 12 000 zł,
- UKS GC United Gassy – 8 100 zł.

Dotacje z budżetu gminy na realizację zadań z zakresu kultury, edukacji i ochrony dziedzictwa narodowego otrzymają:

- Fundacja na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim, Konstancin-Jeziorna – 6 000 zł,
- Stowarzyszenie Teatr Baza z Warszawy – 4 000 zł.

Dotacje z budżetu gminy na realizację zadań z zakresu tradycji i edukacji, promowanie, pielęgnowanie i prezentowanie tradycji narodowych i regionalnych oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej otrzymają:

- Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Koło Konstancin-Jeziorna – 12 000 zł,
- RKS Mirków Konstancin – 3 000 zł.

Dotacje z budżetu gminy na zadania z zakresu bezpieczeństwa na wodach w granicach administracyjnych Gminy Konstancin-Jeziorna, prowadzenie szkoleń oraz upowszechnianie wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu ratownictwa wodnego otrzymają:

- Piaseczyńskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – 7 000 zł.

Dotacje z budżetu gminy na zadania z zakresu integracji społecznej, aktywizację i integrację osób zagrożonych wykluczeniem otrzymają:

- Fundacja Pomóż Dorosnąć z Piaseczna – 5 550 zł,
- Stowarzyszenie na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo lub Fizycznie Dobra Wola z Nowej Iwicznej – 9450 zł.

Łącznie na dofinansowanie wszystkich wymienionych zadań gmina przeznaczyła kwotę 116 600 zł. (UMiG)

## Turniej samorządowców

W tegorocznym Samorządowym Turnieju Piłki Nożnej, rozegranym w 20–21 kwietnia, reprezentacja samorządowców z Konstancina-Jeziorny zajęła drugie miejsce. Zawodnicy naszej gminy spotkali się z przedstawicielami samorządów czterech warszawskich dzielnic: Bemowa, Mokotowa, Ochoty i Pragi Południe.

Naszą gminę reprezentowali m.in.: Andrzej Kafara, radny miejski i Marcin Matyjasik, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, sędziował radny Mirosław Zima. Turniej stał na wysokim poziomie, rywalizacja była niezwykle wyrównana. Nasi piłkarze dwa pojedynki wygrali, jeden zremisowali i jeden przegrali. W klasyfikacji końcowej pierwsze miejsce zajął Mokotów i kolejno Konstancin-Jeziorna, Bemowo, Ochota i Praga Południe. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe nagrody, a drużyny, które stanęły na podium, otrzymały dodatkowo puchary oraz piłki. Reprezentanci warszawskich dzielnic zapowiedzieli swój start w przyszłorocznej edycji turnieju. (MM)



# Mirkowska papiernia zabytkiem

**D**ecyzję o wpisaniu do rejestru zabytków nieruchomości województwa mazowieckiego zespołu budowlanego tzw. papierni dolnej wraz z jej otoczeniem wydał 22 kwietnia mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków.

W skład zabytkowego zespołu wchodzi: budynek dyrekcji i budynek mieszkalny powstałe w drugiej połowie XIX w. oraz wybudowane na początku XX w.: budynek holendrów I i II maszyny papierniczej, hala I, II oraz IV maszyny papierniczej wraz ze składem, warsztat stolarski, pralnia, budynek holendrów V i VI maszyny papierniczej, hala V i VI maszyny papierniczej, turbinownia, magazyn bibułki i laboratorium, magazyn techniczny, magazyn pa-

pieru, wykańczalnia papieru, warsztat mechaniczny oraz komin fabryczny.

Dzięki temu wpisowi uratowany został symbol Mirkowskiej papierni – komin fabryczny i najstarszy budynek na terenie gminy, siedziba dyrekcji przy ul. Mirkowskiej 51. Mało brakowało, a budynek dyrekcji mógłby już nie istnieć – na początku tej kadencji, po wykwaterowaniu lokatorów, rada miejska podjęła uchwałę o przeznaczeniu go do rozbiórki. Kolejna uchwała unieważniła plan rozbiórki, ale władze gminy nie podjęły dostatecznych kroków, zabezpieczających budynek przed dewastacją. Od ponad dwóch lat dawna nieruchomość jest miejscem nocnych zabaw nudzących się amatorów napojów wysokoprocentowych.

Miejmy nadzieję, że objęcie budynku ochroną konserwatora zobliguje samorząd do podjęcia zdecydowanych działań mających na celu zachowanie najstarszego budynku w mieście.

Tymczasem na terenie papierni rozpoczęło się wyburzanie obiektów nie objętych ochroną konserwatorską. Spółka Metsä Tissue, dotychczasowy właściciel papierni i jej terenu, wystąpiła do starostwa o zgodę na wyburzenie kilku obiektów, m.in. magazynów, nastawni, stacji uzdatniania wody, a powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wydał kilka nakazów rozbiórki. Po zakończeniu prac ok. 30 ha terenu będzie przygotowanych dla przyszłych inwestorów. (MM)



Dawna siedziba dyrekcji mirkowskiej papierni to najstarszy budynek w mieście



Rozpoczęła się rozbiórka części budynków papierni

T. U. BYLEC

## Stoi jak słup

**N**arzekaliśmy na nieuporządkowane brzegi Jeziorki, a okazuje się, że zbyt sumienne wycięcie krzewów, porastających jej brzegi też może być problemem.

W Skolimowie, w miejscu gdzie ul. Środkowa dochodzi do rzeki, krzaki zostały wycięte w pień. Tak skutecznie, że nic już nie umacnia skarpy. A Jeziorka bywa groźną rzeką. Akurat w tym miejscu nurt zakręca, podmywa brzeg i korzenie drzew.

– Miesiąc temu runęło do wody duże drzewo, teraz tylko patrzeć jak

osunie się słup energetyczny. Obok jest chodnik dla pieszych, z barierką, i coraz bardziej pochyla się do rzeki – zaalarmował nas czytelnik i prosił żebyśmy sami sprawdzili i zrobili zdjęcia. Pojechaliśmy, obfotografowaliśmy, ale przestawić słupa energetycznego nie możemy.

Poradziliśmy czytelnikowi, by o zaistniałym zagrożeniu powiadomił również Urząd Miasta i Gminy. W Wy-

dziale Gospodarki Komunalnej zgłoszenie przyjęto, minął prawie miesiąc, słup jak stał, tak stoi na samym skraju skarpy, kolejne drzewo chyli się coraz bardziej. Przystawienie słupa i umocnienie skarpy kosztuje, ale z pewnością o wiele mniej niż postawienie nowego i odbudowanie skarpy. Mieszkańcy pobliskich posesji przyjmują zakłady, kiedy brzeg runie. UMiG zapewne opracowuje strategię.



Fot. GMT

## Konkursy dla dzieci i dorosłych

**K**onstancińskie koło wędkarskie zaprasza dzieci do udziału w drugiej edycji konkursu plastycznego „Wędkarstwo w moich oczach”. Regulamin konkursu:

- w konkursie mogą uczestniczyć dzieci do lat 12 z terenu gminy Konstancin-Jeziorna, a nadesłane prace nie mogą pochodzić z innych konkursów,
- materiały w formie papierowej przyjmujemy do 24 maja włącznie,
- prace rysunkowe można wykonać farbami, kredkami, flamastrami itp.,
- prace zamknięte w kopercie prosimy wysłać lub dostarczyć (w maju – w każdą środę w godz. 17.30–19.30) na adres: Koło PZW nr 12, ul. Sobieskiego 5, 05-510 Konstancin-Jeziorna.
- w zgłoszeniu (na odwrocie pracy) należy obowiązkowo

podać imię, nazwisko oraz wiek dziecka, który będzie miał znaczenie przy ocenie prac.

- jeden uczestnik może nadesłać tylko jedną pracę.
- wyboru najlepszych prac dokonają Zarząd Koła Nr 12

Ogłoszenie wyników nastąpi 1 czerwca (na stronie internetowej), a wręczenie nagród, pucharów, medali i dyplomów 2 czerwca podczas zawodów wędkarskich z okazji Dnia Dziecka.

Koło wędkarskie nr 12 gorąco zachęca swoich członków do wzięcia udziału w konkursie „Wyprawa wędkarska” na opis wyprawy wędkarskiej. Na zwycięzcę czeka cenna nagroda.

Regulamin konkursu:

- w konkursie mogą uczestniczyć wszyscy członkowie Koła nr 12 z wniesioną aktualną opłatą członkowską za 2013 r.,
- materiały w formie elektronicz-

nej przyjmowane są na adres mailowy [jaworskidariusz@wp.pl](mailto:jaworskidariusz@wp.pl) do 31 sierpnia,

- praca musi zawierać przynajmniej jedno zdjęcie oraz opis tekstowy z prezentowanej wyprawy wędkarskiej,
  - w zgłoszeniu należy podać numer karty oraz legitymacji wędkarskiej.
  - jeden uczestnik może nadesłać tylko jedno opracowanie, a opis nie może być upubliczniany w innych mediach,
  - wyboru najlepszych prac dokonają Zarząd Koła nr 12,
  - za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie nagroda w postaci markowej myszy komputerowej,
  - ogłoszenie wyników nastąpi 15 września na stronie internetowej.
- Zarząd koła postara się wszystkie prace umieścić na swojej stronie internetowej. (opr. MM)

## Szczepienie lisów

**R**uszyła wiosenna akcja szczepienia lisów. Od 3 maja specjalne preparaty są zrzucające z samolotów na lasy, pola i łąki.

Akcja zakończy się 15 maja. Szczepionki mają formę zielono-brązowych kostek o intensywnym zapachu ryby. Do tego czasu mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii zaleca ostrożność podczas wiosennych wypraw na łono natury. Prosi też o przestrzeganie kilku podstawowych zasad. Jeśli podczas spaceru zobaczymy szczepionkę, nie dotykamy jej. Pamiętajmy też, by każdy przypadek zetknięcia się człowieka z preparatem zgłosić niezwłocznie lekarzowi.

Ponadto właściciele zwierząt domowych powinni wyprowadzać psy na smyczy, a koty trzymać w zamkniętych pomieszczeniach. Wszystkie przypadki kontaktu zwierząt domowych i gospodarskich ze szczepionką należy zgłaszać weterynarzowi. (UMiG)



# NA NOWYCH ZASADACH

**GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA**

15 kwietnia minął termin składania deklaracji dotyczących wysokości opłat, jakie będziemy ponosili za wywóz odpadów komunalnych. Podczas kwietniowej sesji rady miejskiej burmistrz Kazimierz Jańczuk zapowiedział przedłużenie terminu, bowiem ankieterzy nie dali rady zdążyć z zebraniem deklaracji – otrzymali je z urzędu z opóźnieniem, dopiero dzień po świętach wielkanocnych. Brak szczegółowej informacji spowodował, że wypełnienie deklaracji z mieszkańcem zabierało zwykle więcej czasu niż przewidziane w teorii 15 minut.

– Do deklaracji, którą wypełnialiśmy z ankieterem, dołączona została informacja, która tak naprawdę nie wyjaśniała niczego – mówi jeden z mieszkańców. – Bo trudno zdanie „w zamian za opłatę Gmina zapewni mieszkańcom odbiór odpadów z częstotliwością dostosowaną do ich ilości bezpośrednio z nieruchomości, w ustalonych z góry terminach” uznać za konkretną informację. Pod ulotką nikt się nie podpisał, ot jakiś świstek. Nikt też nie wyjaśnił nam, w jaki sposób segregować śmiecie: podobno szklaną butelkę z metalową zakrętką trzeba rozkładać na czynniki pierwsze, do jednego pojemnika butelka, do drugiego zakrętka. To jakiś absurd, tym powinna zająć się sortownia odpadów – dodaje W. W.

Same deklaracje też budziły zdziwienie mieszkańców: grafika i układ skopiowane zostały z PIT-ów, zbierane dane wykraczają poza konieczny zakres (imię i nazwisko rodowe matki – w większości gmin wystarczy PESEL), tajemnicze literki na dole pierwszej strony „System DOC.pl”, ani słowa o ochronie danych osobowych, nie wspominając o błędach gramatycznych („na nieruchomości znajduje się kompostownik”).

*Do deklaracji, którą wypełnialiśmy z ankieterem, dołączona została informacja, która tak naprawdę nie wyjaśniała niczego*

Cel wprowadzenia nowych zasad jest, zdawałoby się, jasny: dostosowanie gospodarki odpadami do standardów unijnych poprzez objęcie systemem odbioru wszystkich mieszkańców gminy – a co za tym idzie, likwidacja dzikich wysypisk i spalania odpadów komunalnych w piecach domowych – upowszechnienie segregacji odpadów w gospodarstwach domowych, ograniczenie składowania odpadów komunalnych na składowiskach odpadów, krótko mówiąc – poprawa stanu środowiska naturalnego.

Na razie efekt planowanych zmian jest odwrotny od zamierzonego. Ci, którzy do tej pory segregowali odpady, deklarują, że segregować nie będą. Dlaczego? Bo w praktyce będzie to niemożliwe, tak jak w przypadku jednej z wspólnot mieszkaniowych: 60 lokali, jedno niewielkie pomieszczenie na pojemniki, nie można więc dla każdego z lokatorów ustawić po cztery sztuki. Jeśli pojemniki będą wspólne, z pewnością znajdzie się kilku lokatorów, którzy segregować nie będą i stwierdzenie, kto nie segreguje, będzie niemożliwe. Albo małe osiedle domów jednorodzinnych: dziś jeden duży pojemnik na odpady zmieszane, drugi na szkło, plastik, metal i papier – od lipca kilkadziesiąt pojemników, których nie ma gdzie postawić. Z konieczności więc właściciele domów deklarują, że segregować śmieci nie będą. – Gdzie w małej kuchni ustawić cztery kubły na śmiecie zamiast jednego – pytają mieszkańcy komunalnych lokali.

– Widocznie półtora roku na porządne przygotowanie nowych zasad to za mało – denerwuje się nasz czytelnik Z. B. – Czy regulaminu czystości i porządku nie można było uchwalić w ubiegłym roku? Odpowiednio wcześniej ogłosić przetarg? Piaseczno już rozstrzygnęło przetarg, wiele gmin podobnie, u nas jak zwykle na ostatnią chwilę. I zero informacji: dotychczasowy operator pewnie odbie-

*Nowy system gospodarki odpadami komunalnymi obowiązywać będzie już za niespełna dwa miesiące, od 1 lipca. Badania opinii publicznej pokazują, że zaledwie 4 proc. Polaków dobrze wie, jak sortować odpady, a aż 33 proc. nie ma o tym najmniejszego pojęcia. Pozostałym wydaje się, że wiedzą.*



*Teoretycznie po 1 lipca takie widoki powinny zniknąć ze wszystkich gmin naszego kraju. Jak będzie w praktyce, dopiero się przekonamy*

rze nam pojemniki. Kto ma kupić nowe? Pół roku temu burmistrz mówił, że worki na odpady segregowane będzie można pobrać w urzędzie, teraz już nikt nic nie mówi – wylicza.

11 kwietnia radna miejska uchwaliła nowy „Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Konstancin-Jeziorna”. Dokument określa zasady utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości, obejmujące prowadzenie selektywnej zbiórki i odbierania odpadów komunalnych: papieru, tektury, szkła i odpadów opakowaniowych, metalu, tworzyw sztucznych, opakowań wielomateriałowych, odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, w tym odpadów zielonych z ogrodów i parków, minimalną częstotliwość ich odbioru, wymagania dotyczące rodzaju pojemników oraz worków do selektywnego zbierania odpadów. W regulaminie zawarte zostały również zasady selektywnego zbierania i odbierania przeterminowanych leków i chemikaliów (farby, rozpuszczalniki, kleje, oleje), zużytych baterii i akumulatorów, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, mebli i innych odpadów wielkogabarytowych, odpadów budowlano-remontowych i rozbiórkowych, zużytych opon oraz tekstyliów, a także częstotliwości i sposobu pozbywania się odpadów komunalnych i nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości oraz z terenów przeznaczonych do użytku publicznego, wymagania w zakresie uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości służących do użytku publicznego oraz z chodników, mycia i napraw pojazdów samochodowych poza myjniami i warsztatami naprawczymi i obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe.

Pełny tekst dokumentu dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy: [www.konstancinjeziorna.pl](http://www.konstancinjeziorna.pl). Regulamin wejdzie w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

Wstępując do Unii Europejskiej Polska zobowiązała się do osiągnięcia unijnych poziomów

redukcji odpadów. Do 16 lipca 2013 r. samorzady powinny zredukować ilość odpadów biodegradowalnych trafiających na wysypiska do poziomu 50 proc., a do 2020 r. – do 75 proc. masy odpadów z 1995 r.

*Wstępując do Unii Europejskiej Polska zobowiązała się do osiągnięcia unijnych poziomów redukcji odpadów*

Z ilości odzyskanych surowców gminy będą na bieżąco rozliczane. W 2010 r. tylko o 8 proc. zamiast o 25 proc. zmniejszyliśmy ilość śmieci wyrzucanych na wysypisko. Poziom selektywnej zbiórki odpadów w statystycznej polskiej gminie wynosi 2–5 proc. W Szwecji i Niemczech jest to ponad 90 proc. W Polsce tylko 2 proc. odpadów komunalnych jest kompostowanych, a w Danii, Szwajcarii i Szwecji – 60–80 proc.

Za niespełnienie naszych zobowiązań w zakresie gospodarki odpadami Polsce grożą poważne kary finansowe. Ich wysokość jest ustalana indywidualnie, może wynieść nawet 250 tys. euro za każdy dzień łamania unijnego prawa.

*W przypadku niezłożenia przez mieszkańca deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, burmistrz określi w drodze decyzji wysokość opłaty, biorąc pod uwagę uzasadnione szacunki, w tym średnią ilość odpadów komunalnych powstających na nieruchomościach o podobnym charakterze. Pamiętajmy też o wypowiedzeniu umowy na odbiór odpadów dotychczasowemu operatorowi.*



# Taniec – miniatura instrumentalna

**63** uczniów z 11 Szkół Muzycznych pierwszego stopnia z terenu Mazowsza wzięło udział w I Mazowieckim Konkursie „Taniec – miniatura instrumentalna”. Swoją talent i umiejętności zaprezentowali uczniowie ze szkół z Garwolina, Gąbina, Izabelina, Józefowa, Konstancina-Jeziorny, Kozienic, Mińska Mazowieckiego, Piaseczna, Siedlec, Warszawy i Żyrardowa.

Celem konkursu była popularyzacja tańca jako miniatury instrumentalnej, a szczególnie popularyzacja twórczości kompozytorów polskich. Każdy z uczestników konkursu wykonał dwa tańce, w tym taniec dawny (różnych kompozytorów) oraz taniec polski lub kompozytora polskiego. Młodzi muzycy prezentowali wysoki poziom, grając na różnych instrumentach: skrzypcach, altówce, wiolonczeli, gitarze, fortepianie, flecie, klarnecie i akordeonie.

Przesłuchania konkursowe odbyły się 18 kwietnia w sali konferencyjnej hotelu Konstancja przy ul. Źródlanej w Konstancinie-Jeziornie, a ogłoszenie wyników i Koncert Laureatów – 20 kwietnia w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki przy ul. Elektoralnej w Warszawie. Uczestników oceniało jury, w którego skład weszli wybitni muzycy i pedagodzy: Maria Poradowska-Orlewicz (przewodnicząca jury), Irena Krzywińska, Marcin Kamiński i Agnieszka Kiniorska. Jury przyznało nagrody w trzech kategoriach wiekowych: klasy I – II, klasy III – IV oraz najstarsi uczniowie. Spośród wyróżnionych pierwszą nagrodą,



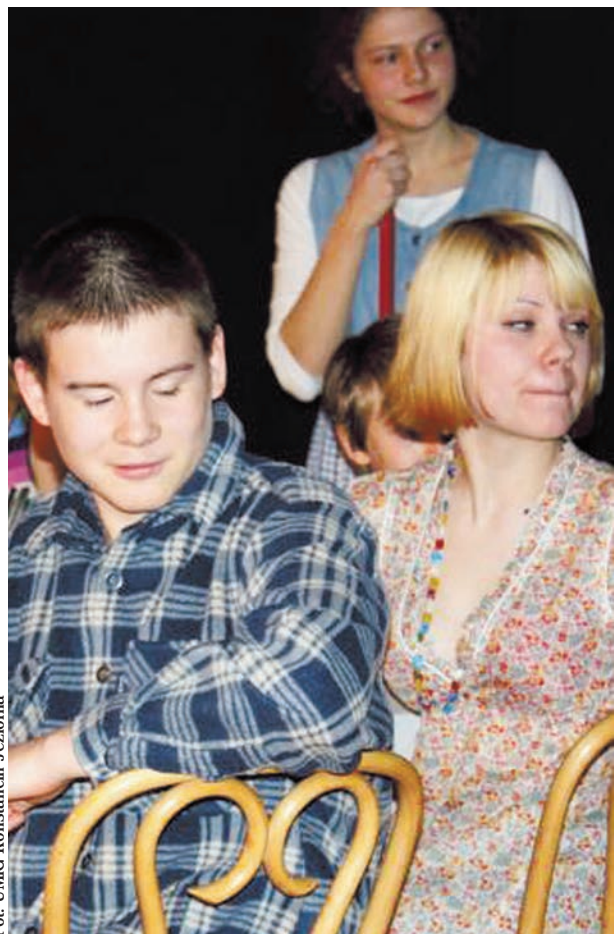
Fot. GMT

we wszystkich kategoriach łącznie, jury wybrało laureata nagrody marszałka woj. mazowieckiego – Grand Prix oraz nagród specjalnych: burmistrza Gminy Konstancin-Jeziorna za najciekawsze wykonanie tańca polskiego lub polskiego kompozytora oraz przewodniczącej rady powiatu piaseczyńskiego za najlepsze wykonanie tańca dawnego.

Nagrodę za najciekawsze wykonanie tańca polskiego lub polskiego kompozytora otrzymała Maria Jaszewska, uczennica Szkoły Muzycznej I Stopnia w Konstancinie-Jeziornie (skrzypce, kl. II C-4), a za najlepsze wykonanie tańca dawnego – Weronika Piskor, uczennica Zespołu Szkół Muzycznych I Stopnia im. St. Moniuszki w Warszawie (wiolonczela, kl. IV C-6). Laureatem Grand Prix został Jakub Dmowski z Zespołu Szkół Muzycznych w Siedlcach (akordeon, kl. III C-6).

Organizatorem konkursu była Szkoła Muzyczna I Stopnia w Konstancinie-Jeziornie, jej dyrektor Małgorzata Szandula i całe grono pedagogiczne. Konkurs, zrealizowany przy współpracy z powiatem piaseczyńskim, Centrum Edukacji Artystycznej, Uzdrawiskiem Konstancin-Zdrój, Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki oraz Konstancińskim Domem Kultury, przez kilka lat odbywał się w formie konkursu szkolnego. W 2013 r. został rozszerzony i po raz pierwszy miał zasięg regionalny. „Nasze Miasto – FMK” było patronem medialnym wydarzenia. (MZ)

## „Cioteczka” nagrodzona na festiwalu w Piasecznie



Fot. UMIG Konstancin-Jeziorna

Sukcesem zakończył się udział dwóch grup teatralnych Konstancińskiego Domu Kultury w piaseczyńskim Festiwalu Małych Form Teatralnych „Effka”. Nagroda główna powędrowała do Miniatury, drugie miejsce zajęła młodzież z BCA Flash Teatr Improv.

Tegoroczny festiwal odbył się w Domu Kultury w Piasecznie. Jego uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach: przedszkolnej, dziecięcej i młodzieżowej. W tej ostatniej pierwsze i drugie miejsce przypadło grupom teatralnym działającym w Konstancińskim Domu Kultury. Nagrodę główną zdobyła Miniatura pod kierunkiem Ewy Cieleśz za spektakl „Cioteczka”. Tuż za nimi znalazła się młodzież z BCA Flash Teatr Improv, którym kieruje Katarzyna Michalska. Przyznano także wyróżnienia. Otrzymali je m.in. Ewa Cieleśz za scenariusz spektaklu „Cioteczka” oraz Agnieszka Cieleśz i Sasza Hairulin za kreacje aktorskie stworzone w tym spektaklu. (UMiG, KDK)

OGŁOSZENIE

Przewodniczący Rady Miejskiej  
i Burmistrz Gminy Konstancin-Jeziorna  
serdecznie zapraszają na:

# OTWARCIE LETNIEGO SEZONU MUZYCZNEGO W KONSTANCINIE-JEZIORNIE

# Soyka Kolektyw

gość specjalny Tomasz Jaśkiewicz

wstęp wolny

Organizatorzy

Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna

konstanciński dom kultury

Patronat medialny

KURIER POŁUDNIOWY

Konstancin24.eu

artysta

12 maja 2013, g. 19.30  
Amfiteatr, Park Źródłowy